

Bydgoszcz, dnia 13 maja 2015 r.

Prokuratura Rejonowa Warszawa-Ochota
ul. Wiślicka 6
02-114 Warszawa

Zawiadamiający: Zarząd Krajowy Ogólnopolskiego
Związku Zawodowego Lekarzy, ul. Gdańska 27, 85-
005 Bydgoszcz.

ZAWIADOMIENIE O MOŻLIWOŚCI POPEŁNIENIA PRZESTĘPSTWA

Niniejszym, Zarząd Krajowy Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy, działając w trybie art. 304 § 1 Kodeksu postępowania karnego, zawiadamia o możliwości popełnienia przestępstwa i wnioskuje do Prokuratury o sprawdzenie, czy Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia oraz dyrektorzy poszczególnych oddziałów NFZ mogli popełnić przestępstwo z art. 231 § 1 w powiązaniu z art. 286 § 1 Kodeksu karnego.

Zgodnie z art. 231 § 1 Kodeksu karnego - *Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.*

Jednocześnie zgodnie z art. 286 § 1 Kodeksu karnego - *Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.*

W ocenie Zarządu Krajowego OZZL działania zabronione mogą polegać na żądaniu przez Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia oraz dyrektorów poszczególnych oddziałów NFZ od lekarzy nieuzasadnionego i bezprawnego odszkodowania (i egzekwowaniu tego żądania przez wprowadzenie lekarzy w błąd) w postaci tzw. *zwrotu nienależnej refundacji* za leki, przepisane przez tych lekarzy pacjentom, którym refundacja przysługiwała. Powodem, na który powołuje się NFZ żądając zwrotu „nienależnej refundacji” - i egzekwując go - mają być różnego rodzaju uchybienia proceduralne, w tym również zawinione przez sam NFZ.

Mając powyższe na uwadze, Zarząd Krajowy OZZL wnosi o:

1. wszczęcie postępowania wyjaśniającego i zawiadomienie Zarządu Krajowego OZZL o jego przebiegu,

2. wezwanie Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w Warszawie przy ul. Grójeckiej 186, 02-390 Warszawa - do wskazania wszystkich przypadków, w których NFZ żąda od lekarzy odszkodowania w postaci tzw. zwrotu nienależnej refundacji za leki, przepisane przez tych lekarzy pacjentom, którym refundacja przysługiwała,
3. wezwanie Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w Warszawie przy ul. Grójeckiej 186, 02-390 Warszawa - do przedstawienia zestawienia wszystkich kosztów, w tym kosztów obsługi prawnej, kosztów procesu i innych, które NFZ poniósł w związku z żądaniem od lekarzy odszkodowania w postaci tzw. zwrotu nienależnej refundacji za leki, przepisane przez tych lekarzy pacjentom, którym refundacja przysługiwała,
4. dopuszczenie dowodu z zeznań Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w Warszawie przy ul. Grójeckiej 186, 02-390 Warszawa oraz dyrektorów poszczególnych oddziałów NFZ **na okoliczność** znajomości wyroków sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, które jednoznacznie stanowią o bezzasadności żądania od lekarzy odszkodowania w postaci tzw. zwrotu nienależnej refundacji za leki, przepisane przez tych lekarzy pacjentom, którym refundacja przysługiwała.

UZASADNIENIE

W ostatnich kilku miesiącach NFZ skierował do ponad 3 tys. lekarzy (jak wynika z informacji uzyskanych przez PAP w wojewódzkich oddziałach NFZ) żądania zwrotu kwoty tzw. nienależnej refundacji za leki refundowane, przepisane pacjentom, którym refundacja przysługiwała. Żądanie to przybiera najczęściej formę noty obciążeniowej na kwotę równą kwocie refundacji dokonanej przez NFZ na rzecz tych pacjentów za dane leki. Żądanie to jest kierowane (w tych przypadkach, których dotyczy niniejsze doniesienie) do lekarzy prywatnie praktykujących, którym wygasła z końcem czerwca 2012 roku umowa zawarta z NFZ, upoważniająca ich do wypisywania recept na leki refundowane i której to umowy lekarze ci nie przedłużyli. Pomimo nieprzedłużenia umowy, lekarze wypisywali nadal na drukach recept, jakie uzyskali w wyniku w/w umowy, leki znajdujące się na listach leków refundowanych, a pacjenci (**uprawnieni do refundacji leków ze środków publicznych!**) otrzymywali na podstawie tych recept w aptekach leki z ulgą (z refundacją).

W ocenie NFZ lekarze powinni zwrócić kwotę „nienależnej refundacji”, ponieważ nie mieli odpowiedniej umowy z NFZ, która ich uprawniała do wypisywania leków refundowanych.

W ocenie OZZL stanowisko NFZ jest oczywiście bezzasadne z powodów, które przedstawiamy poniżej:

1. Brak szkody NFZ.

NFZ nie poniósł szkody refundując koszty leków pacjentom, którzy mieli uprawnienia do refundacji leków ze środków publicznych. Wydanie recepty refundowanej przez lekarza do tego nieuprawnionego, nie stanowi bowiem podstawy prawnej żądania NFZ zwrotu nienależnej refundacji. Zarówno ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, ustawa refundacyjna, jak i wydane na jej podstawie akty wykonawcze nie zawierają normy, która uprawniałaby NFZ do kierowania względem lekarza, który nie posiada zawartej umowy upoważniającej do wystawiania recept refundowanych, roszczeń o zwrot nienależnej refundacji.

Powyższe stanowisko dodatkowo potwierdza dorobek orzecznictwa. Przykładowo wskazać można na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2014 roku w sprawie o sygn. akt I CSK 633/13 oraz wyrok Sądu Rejonowego w Stalowej Woli z dnia 15 lipca 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt I C 76/14.

Orzeczenie Sądu Najwyższego dotyczyło sprawy, w której lekarz posiadał umowę upoważniającą do wystawiania recept refundowanych, jednakże dokonywał tego w sposób nierzetelny i wadliwy. W związku z powyższym, na podstawie zawartej umowy, NFZ wystąpił względem lekarza o zwrot nienależnej refundacji. Wyrok Sądu Najwyższego uwzględnił jednak kasację lekarza i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia, swoje stanowisko argumentując, że *„Inna interpretacja postanowień umowy łączącej lekarza z NFZ, w szczególności żądanie zwrotu wartości refundacji przepisanych przez lekarza leków tylko z powodu stwierdzonych wad w dokumentacji medycznej prowadzonej przez niego, nie znajduje żadnego uzasadnienia ani w literalnej wykładni postanowień takiej umowy, ani nie wynika z celu, w jakim takie umowy są zawierane. Bez wykazania, że leki i świadczenia medyczne, ze względu na nienależyte wykonanie umowy przez lekarza trafiły do osoby nieuprawnionej do otrzymania ich ze środków publicznych, żądanie zwrotu kosztów refundacji przepisanych przez lekarza leków nie znajduje uzasadnienia. Skoro leki otrzymała osoba uprawniona do ich uzyskania ze środków publicznych, to ich koszty obciążają z mocy prawa NFZ. Należy wobec tego powtórzyć, że żądanie w takiej sytuacji refundacji od lekarza nie ma żadnej podstawy prawnej.”*

Drugie z powołanych orzeczeń - wyrok Sądu Rejonowego w Stalowej Woli z dnia 15 lipca 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt I C 76/14 – zostało wydane w sprawie z powództwa NFZ o zwrot nienależnej refundacji w związku z wypisywaniem recept refundowanych po wygaśnięciu umowy do tego upoważniającej. Sąd powództwo NFZ oddalił w całości. W uzasadnieniu swojego wyroku zaznaczył, że *„Stanowisko strony powodowej opiera się na założeniu, że przy żądaniu zwrotu refundacji bez znaczenia jest fakt, czy lek refundowany trafił do osoby uprawnionej, podstawę nałożenia obowiązku zwrotu refundacji jest samo wystawienie recepty w sytuacji, gdy lekarz nie zawarł umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia. W ocenie sądu oderwanie kwestii zwrotu refundacji leku od uprawnień pacjenta jest nie do zaakceptowania.”* W dalszej części tego uzasadnienia Sąd wyjaśnił *„Opierając się na przepisach Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za czyny niedozwolone, a te przepisy Narodowy Fundusz Zdrowia wskazał jako podstawę prawną swojego roszczenia, należy zauważyć, że roszczeń z tego tytułu może domagać się ten, kto poniósł szkodę majątkową. Fundusz mógłby domagać się zwrotu refundacji tylko po wykazaniu, że poniósł szkodę. O szkodzie można mówić dopiero wtedy, gdy na skutek wystawienia przez lekarza recepty, lek refundowany został wydany osobie nieuprawnionej do jego otrzymania np. osobie, której stan zdrowia nie uzasadniał przepisania takiego leku albo nie jest upoważniona do otrzymywania leków refundowanych. Szkoda nie występuje natomiast, gdy lek otrzymał pacjent uprawniony do korzystania z leków finansowanych ze środków publicznych, tak jak w przypadku rozpoznawanej sprawy.”*


2. Wina NFZ dotycząca realizacji „nieważnych recept” jako recept refundowanych.

NFZ twierdzi, że winą lekarzy jest, iż przepisywali po 30 czerwca 2012 r. leki na receptach, które zostały im przydzielone przez NFZ na mocy umowy, która wygasła z dniem 30 czerwca 2012 r, a apteki traktowały te recepty jako recepty refundowane. Jednak, jak to zauważył Sąd Rejonowy w

Stalowej Woli we wspomnianym wyroku z dnia 15 lipca 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt I C 76/14 – „... skoro Fundusz wprowadził z dniem 1 lipca 2012 r. nowe zasady wystawiania recept refundowanych, to powinien jednocześnie stworzyć instrumenty ochronne, które uniemożliwiałyby realizację recept na leki refundowane wystawionych przez osoby do tego nieupoważnione. **Jeśli doszło do przypadków zrealizowania przez aptekę recepty na lek refundowany wystawionej przez lekarzy, którzy nie podpisali odpowiednich umów z Funduszem, to winę za ten stan rzeczy ponosi Fundusz, który nie stworzył skutecznych instrumentów zapobiegających wydawaniu leku refundowanego w sytuacji, gdy lekarz nie był uprawniony do ich przepisania.**”.

Jest oczywiste, że przytoczone wyżej wyroki sądowe są znane Prezesowi NFZ i dyrektorom oddziałów Funduszu. Muszą oni zatem zdawać sobie sprawę z braku podstaw prawnych do formułowania żądania od lekarzy kwoty „zwrotu nienależnej refundacji” za leki wypisane osobom uprawnionym do refundacji leków ze środków publicznych, nawet jeżeli doszło do innych uchybień proceduralnych ze strony lekarza. A mimo tego Fundusz nie rezygnuje z żądania od lekarzy kwot „nienależnej refundacji” w identycznych jak opisane przypadkach. Zasadnym w tej sytuacji jest sprawdzenie, czy Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia oraz dyrektorzy poszczególnych oddziałów NFZ nie naruszają art. 231 § 1 w powiązaniu z art. 286 § 1 Kodeksu karnego, poprzez możliwość nieuprawnionego i bezprawnego dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od lekarzy na korzyść NFZ. Z jednej strony uderza to w niektórych lekarzy, którzy – ulegając presji Funduszu – płacą mu nienależne „odszkodowania”, z drugiej naraża NFZ na nieuzasadnione koszty w postaci obsługi prawnej, koszty procesu i inne. W ocenie Zarządu Krajowego OZZL istnieje możliwość, że wyżej opisane działania Prezesa NFZ i dyrektorów oddziałów Funduszu mogą stanowić przekroczenie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego, działające na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Nasz wniosek jest zatem uzasadniony.

Zarząd Krajowy
Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy

Przewodniczący Zarządu

lek. Krzysztof Bukiel